

Gazeta lokalna

Ekspres**Marecki****WYDAWCA**Mareckie Stowarzyszenie
Gospodarcze

Święty Mikołaj ponownie zamieszkał w Markach!

Ofiarność mieszkańców Marek nie zna granic. Dzięki wielkim sercom darczyńców przygotowaliśmy rekordową liczbę paczek świątecznych w ramach tegorocznej akcji „Święty Mikołaj mieszka w Markach”.



Marcin
Dąbrowski

Gdy czytacie ten artykuł, prawdopodobnie wszystkie prezenty trafiły już do swoich adresatów. A było ich w tym roku wyjątkowo dużo. Aż 178 dzieci z mniej zamożnych mareckich rodzin otrzymało świąteczną niespodziankę! Wśród listów zaadresowanych do świętego Mikołaja, które zebrał Ośrodek Pomocy Społecznej, tradycyjnie były prośby, które chwyciły za serce. Dzieci (bądź rodzice, w imieniu tych najmłodszych) prosiły o podstawowe artykuły, takie jak: pieluchy, ciepłe buty, czy zimowa kurtka. Nie brakowało też prośb o zabawki, jakie niektóre dzieci znają wyłącznie z ekranu telewizyj-

nego, bo ich rodziców zmagających się z różnymi życiowymi trudnościami, po prostu nie stać na taki „luksusowy” wydatek. Przykładowo Kamil i Krzysz prosili w swoich listach o ciepłe koce, poduszki, piżamę oraz żelki.

Dzięki hojności naszych Darczyńców udało się spełnić świąteczne marzenia wszystkich potrzebujących. Nasi wolontariusze, którzy wcieli się w rolę posłanników świętego Mikołaja, wspólnie z pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej w Markach rozwieźli przygotowane paczki. W tym roku, z racji obostrzeń sanitarnych, finał naszej akcji wyglądał nieco inaczej niż w poprzednich 11 edycjach. Nie wchodziliśmy do mieszkań i domów dzieci, które wycze-

kiwały na najpopu-



larniejszego świętego z siwą brodą, ale paczki zostawialiśmy przed drzwiami. Możemy sobie tylko wyobrazić jak wielka radość rysowała się na twarzach dzieciaków, gdy otwierały prezenty.

– Dziecięca radość jest dla nas największą nagrodą za organizację tej akcji. Okres Bożego Narodzenia to niezwykle czas, w którym nie możemy pozwolić, by ktoś został sam ze swoimi troskami. Dlatego staramy się, by choć przez krótki moment świąteczna gwiazdka rozjaśniła los mareckich rodzin znajdujących się w potrzebie. Akcja „Święty Mikołaj mieszka w Markach” wyzwała w ludziach ogromne pokłady dobra – mówi Andrzej Nadolski, koordynator tegorocznej edycji.

Organizatorzy akcji, czyli Grupa Marki 2020 oraz Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze, składają gorące podziękowania ludziom o wielkich sercach. Nie zawiedliście po raz kolejny i sprawiliście ogromną radość potrzebującym dzieciom. Dziękujemy wszystkim darczyńcom, wolontariuszom oraz kadrze mareckiego Ośrodka Pomocy Społecznej, która tradycyjnie czuwała nad całą akcją.



*Zdrowych i spokojnych
świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych z najbliższymi
w radosnej atmosferze
oraz samych
szczęśliwych dni
w nadchodzącym
nowym roku
zyczą*



zarząd i członkowie
Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego
oraz radni z klubu radnych „TAK, zmieniamy Marki!”

REKLAMA

Chatka Puchatka
PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

www.chatka-puchatka.com.pl

ul.Cicha 16 A
05-270 Marki
tel: 22 781 21 08
504 963 044

BASEN / TENIS
RYTMIKA / PLASTYKA
LOGOPEDA / PSYCHOLOG
J. ANGIELSKI / J. NIEMIECKI
WARSZTATY KULINARNE

OKÓLNA



**Anna
Chojecka**

Zakończyła się budowa odcinka ulicy Okólnej w strefie przemysłowej między Słoneczną a Bielówkiem. Czekamy już tylko na podłączenie nowego oświetlenia do sieci energetycznej. W ramach inwestycji, którą w całości sfinansował właściciel magazynów zlokalizowanych w tym rejonie, powstała nowa nawierzchnia wraz z kanalizacją deszczową, chodniki, droga rowerowa, doświetlone przejścia dla pieszych, przystanki autobusowe oraz parking.

SKOWRONIA



**Magdalena
Szafarz**

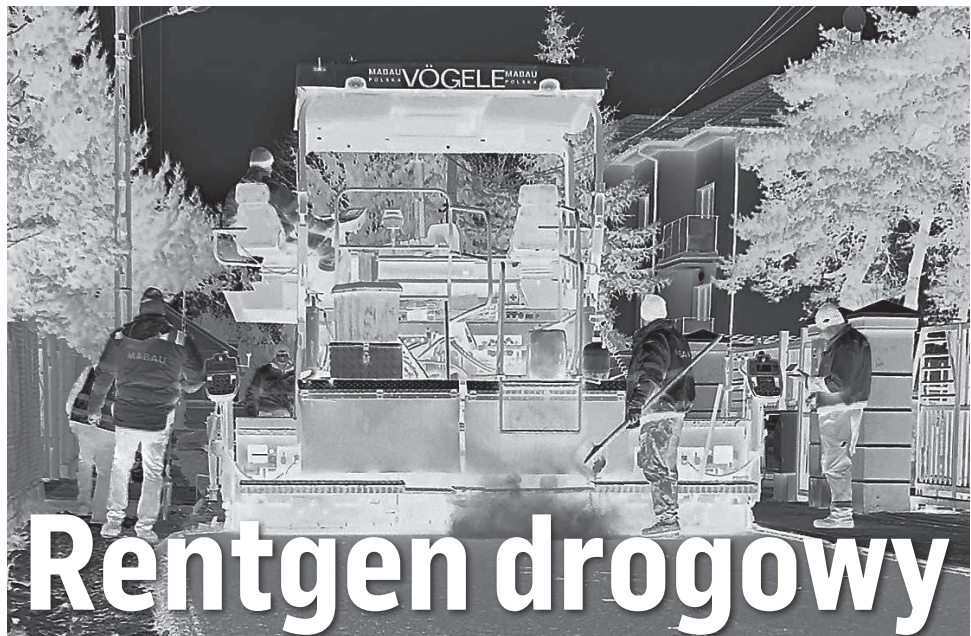
Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych wsparł budowę ulicy Skowroniej. Droga asfaltowa połączyła ulicę Lisa-Kuli z Wesołą usprawniając komunikację samochodową w tym rejonie. Inwestycję pod koniec roku wykonała firma Szpańczy Jerzy, Jacek, Dawid „Czystość” Spółka Jawna.

KOŚCIELNA



**Jarosław
Jaździk**

W przyszłym roku planowana jest budowa ulicy Kościelnej. Inwestycja zakłada budowę kanalizacji deszczowej, położenie nawierzchni asfaltowej oraz modernizację chodnika. Marecki ratusz stara się obecnie o pozyskanie dofinansowania zewnętrznego do budowy ulic Koszalińskiej, Słupeckiej i Sadowej. Trzymajmy kciuki, by udało się zrealizować również te inwestycje w 2021 roku.



Rentgen drogowy

„A jednak się kręci” – miał wypowiedzieć Galileusz szeptem przed sądem rzymskim, który oskarżał go o herezję na temat ruchu obiegowego Ziemi. Mamy nadzieję, że zebrane przez nas informacje pomogą niedowiarkom, którzy zaprzeczają, że w Markach inwestuje się w infrastrukturę drogową wypowiedzieć nawet w myślach: „a jednak coś budują”.

Przeglądając rozmaite fora internetowe bardzo często można natrafić na stwierdzenia typu: „w Markach to nic się nie dzieje”, albo „a w tych Markach to nie ma żadnych inwestycji”. Jednak, wbrew opinii malkontentów, prawda jest zgoła inna. Mimo potężnych nakładów finansowych na rozwój infrastruktury oświetlowej, w ciągu ostatnich 5 lat udało się zmodernizować ponad 50 mareckich ulic, realizując inne potrzebne inwestycje, takie jak: rewitalizacja 9 zabytkowych kamienic, budowa nowej stacji uzdatniania wody, czy remonty rowów melioracyjnych. Prześwietlamy najważniejsze inwestycje drogowe zrealizowane w ostatnich miesiącach oraz plany na rok przyszły.

ŚWIATŁA NA DW 631



**Marcin
Brzeziński**

Przedłużeniem ulicy Głównej wkrótce przetniemy drogę wojewódzką 631 i ulicą Dworkową skrócimy sobie drogę do starostwa, czy szpitala w Wołominie. Na prośbę burmistrza Jacka Orycha Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich wyraził zgodę na rozpoczęcie projektowania sygnalizacji świetlnej, która pomoże na tym skrzyżowaniu włączyć się do ruchu samochodom jadącym z Marek i Kobyłki. Podczas kompleksowej przebudowy tej arterii realizowanej przez samorząd wojewódzki mają zostać wykonane przejścia dla pieszych oraz przejazd dla rowerzystów, a trasa nad Zegrze ma zostać poszerzona do dwóch pasów w każdym kierunku. Niestety, termin tej przebudowy nie jest jeszcze znany, więc póki co, będziemy musieli zadowolić się sygnalizacją świetlną.



ZAPROJEKTUJEMY WILCZĄ I ŻEROMSKIEGO



**Paweł
Pniewski**

Wiele ważnych dróg w Markach posiada nieuregulowany stan prawny, tzn. że w pasie drogowym znajdują się działki lub ich części, które wciąż należą do prywatnych właścicieli. Uniemożliwia to szybką modernizację ulicy i wymusza długotrwały proces negocjacji wykupów gruntów i projektowania budowy ulicy z wykorzystaniem tzw. specustawy drogowej. W przyszłym roku do projektowania przewidziano m.in. ulice Wilczą i Żeromskiego. Ta pierwsza będzie miała za zadanie odciążać ulice Zajczka i Sowińskiego. Natomiast przy tej drugiej zarezerwowano teren pod budowę kolejnej szkoły podstawowej.



CMENTARNA



**Urszula
Paszkiewicz**

Układ drogowy Wenecji zyskał bardzo ważne połączenie drogowe. Ulica Cmentarna otrzymała w tym roku połączenie z drogą wojewódzką 631, czyli trasą Zegrze-Rembertów. Inwestycja realizowana przez firmę STD zakładała budowę nawierzchni asfaltowej, chodnika oraz rowu odwadniającego. Marecki samorząd na jej wykonanie pozyskał środki zewnętrzne z Funduszu Dróg Samorządowych.

DOJAZD DO ZS2



**Przemysław
Lis**

Jeszcze do niedawna jedyny dojazd do szkoły w Strudze prowadził wąską ulicą Wenecką, co znacząco utrudniało dojazd służb do placówki w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia. Latem udało się wybudować nowy dojazd do Zespołu Szkół Nr 2 łącząc ulicę Turystyczną z Wenecką. Firma STD Nasiłowski, na zlecenie miasta wykonała nową nawierzchnię asfaltową z odwodnieniem, chodniki, oświetlenie oraz wyniesione skrzyżowanie na Weneckiej. W przyszłym roku przewidziano kolejny etap modernizacji dojazdu do ZS2, czyli przebudowę Wczasowej i fragmentu Weneckiej.



BĘDZIE JAŚNIEJ NA WESOŁEJ



**Agnieszka
Lużyńska**

Marecki ratusz ogłosił przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowej budowy oświetlenia na ulicy Wesołej oraz sięgacza na ulicy Dzikiej. W postępowaniu wpłynęły 4 oferty, które obecnie są weryfikowane przez urzędników. W tym roku nowe latarnie zainstalowano na Bankowej, Pocztowej i Wiewiórki. W 2021 roku planowana jest budowa oświetlenia również na ulicach: Orlej, Podkomorze, Butrymów, Kozackiej i Pastelowej.

SZEROKA



**Marlena
Stosio**

Ulicy Szerokiej poszerzyć się już nie dało, ale za to jesienią pojawił się na niej nowy asfalt zamiast dotychczasowych kolein. Prace wykonała firma ZROD z Kobylki, a na budowę tej ulicy marecki samorząd pozyskał środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Nareszcie kosmiczna saga
zmierza do końca

**Marcin
Brzeziński**

Tak można w skrócie podsumować budowę jednego z istotnych ciągów komunikacyjnych w Markach. Wraz z rozwojem i kolejnymi inwestycjami ulice Marsa, Saturna i Jowisza stały się bardzo uczęszczanym szlakiem nie tylko dla naszych mieszkańców, ale również dla wszystkich odwiedzających obiekt MCER. Po przeniesieniu Szkoły Podstawowej nr 4 na Wspólną trasę ta stała się jedną z głównych dróg dojazdowych dla wielu dzieci.

W ramach prac projektowych, w kwietniu 2018 roku odbyły się konsultacje z właścicielami działek przyległych. W związku z wątpliwościami, prace te przedłużyły się. Pod koniec 2019 roku marecki samorząd otrzymał zezwolenie na realizację inwestycji drogowej wydane przez starostę wołomińskiego, dzięki któremu można było ukończyć ten etap, jednak miasto wciąż oczekiwało na pozwolenie wodnoprawne, dzięki któremu możliwe będzie wybudowanie drogi rowerowej, która połączy ulicę Stawową ze Wspólną.

Przygotowanie i przeprowadzenie przetargu odbyło się już jesienią bieżącego roku, a do samego przetargu stanęła rekordowa liczba wykonawców. Przyznać należy, że patrząc na wcześniejsze przetargi można było nieco drzeć, np. na budowę ulicy Szerokiej w pierwszym przetargu nie zgłosiła się żadna firma, w pozostałych przetargach rywalizowały 2-3 firmy. Tymczasem do realizacji „kosmicznego ciągu” stanęło aż 13 podmiotów! Dodatkowo wszystkie oferty zmieściły się w planowanym kosztorysie wynoszącym ponad 8 mln zł. Aktualnie trwa sprawdzanie ofert pod względem formalnym a zwycięzcę poznamy już niebawem.

Technicznie na ulicach Jowisza, Saturna, Marsa i brakującym odcinku Wspólnej wybudowana zostanie infrastruktura drogowa z kanalizacją deszczową, chodnikiem, ścieżką rowerową oraz utwardzoną jezdnią, co wyeliminuje tumany kurzu i zalegające zastoiny wody. Cieszy fakt, że wszyscy startujący w przetargu zadeklarowały udzielenie 72-miesięcznej gwarancji i rękojmi.

Pozostaje trzymać kciuki za szybkie rozstrzygnięcie i rozpoczęcia prac.

POMORSKA



**Michał
Jaroń**

W pierwszych dniach grudnia ulica Pomorska dołączyła do grona ulic asfaltowych. Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym ułożono nową nawierzchnię pomiędzy Ząbkowską a drogą serwisową trasy S8. Prace wykonało konsorcjum Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów oraz firmy Altor.



PPPomysł na drogowy kręgosłup Pustelnika i Strugi

Mamy wreszcie zezwolenie na realizację ciągu ulic Karłowicza – Sobieskiego – Modrzewiowa. Teraz potrzebne są tylko i aż finanse. I jest na to sposób, który określają trzy litery – PPP.



Andrzej Nadolski

Życie pokazuje, że nie zawsze wszystko dzieje się tak jak początkowo sobie zaplanowaliśmy. Tak też jest z historią ciągu ulic Karłowicza – Sobieskiego – Modrzewiowa, który z założenia stanowi kręgosłup drogowy Pustelnika i części Strugi. Wielu z nas jest świadomych ogromnego znaczenia tej drogi w tym rejonie miasta, a plany kompleksowej jej przebudowy mają początek jeszcze w XX wieku.

Ogromna skala inwestycji

Obecny stan nawierzchni tego szlaku nie napawa optymizmem. Zaledwie 100 metrów posiada nawierzchnię asfaltową. Reszta to droga gruntowa lub nakładka z destrukcją. Zmodernizowana trasa ma zacząć się na skrzyżowaniu z ulicą Grunwaldzką, a skończyć aż na ulicy Legionowej. Po drodze napotkamy wiele istotnych skrzyżowań m.in. z ulicami: Pomnikową, Kurpińskiego, Andersa, Jutrzenki, Odrowąza, Rydza-Śmigłego, Dmowskiego, Chopina, Małą, Długosza, Graniczną, Błękitną. To tylko część ulic, z którymi będzie się łączyć nowa trasa. Liczba dróg poprzecznych pokazuje skalę modernizacji i znaczenie trasy dla Pustelnika i Strugi.

Długość projektowanego głównego ciągu drogi to 2502 metrów. Do tego należy doliczyć przebudowę skrzyżowania z ul. Legionową,

na którą złożą się kolejne 213 metrów. Ale ta inwestycja to nie tylko drogi. Według wiceburmistrza Dariusza Pietruchy, planowana rozbudowa – oprócz oczywiście podstawowej jezdni – ma również obejmować budowę ciągu pieszo-rowerowego, przebudowę i budowę zjazdów, budowę kanałów technologicznych, przebudowę i rozbudowę oświetlenia ulicznego, przebudowę kolidującej infrastruktury technicznej, a także budowę urządzeń odwadniających (kanalizacji deszczowej wraz z oczyszczalnią wód deszczowych i pompownią) o łącznej długości 382 metrów. W skład inwestycji wejdzie również budowa sieci kanalizacji sanitarnej oraz wodociągowej wraz z odgałęzieniami m.in. w ulicach Akacjowej i Błękitnej, która poza głównym ciągiem osiągnie długość 589 metrów. Warto również podkreślić, że nowa trasa będzie przystosowana do regularnych kursów miejskiej komunikacji autobusowej.

Jest ZRID

Miasto ma gotowy projekt przebudowy. Od 27 listopada 2020 r. jest też w posiadaniu prawomocnego Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID). Decyzja ZRID to finał długotrwałego procesu planowania budowy drogi. Dla inwestora (Miasta Marki) oznacza pozwolenie na budowę i zatwierdzenie projektu budowlanego. Wraz z decyzją ZRID nie ma formalnych przeszkód, aby rozpocząć roboty budowlane na terenie znajdującym się w linii planowanej drogi.



Z uwagi na stosunkowo wysoki koszt budowy, który szacowany jest na 25,8 mln zł, jedyną koncepcją, jaka do tej pory była brana pod uwagę, to realizacja w cyklu tryletnim. Przypomnę, że według ostatnich planów, inwestycja ta została zapisana w Wieloletnim Planie Finansowym na lata 2020-22. Ostatecznie w wyniku opóźniającego się terminu wydania ZRID, a także niesprzyjających warunków budżetowo – rynkowo – politycznych (COVID, zmniejszenie dochodów samorządów), wstrzymano realizację inwestycji w pierwotnym wariantcie finansowania.

Pakiet czterech tras

I tu z pomocą przyszła odważna, ambitna i poniekąd nowatorska wśród Jednostek Samorządu Terytorialnego (JST) koncepcja, aby do realizacji i finansowania inwestycji wykorzystać mechanizm Partnerstwa Publiczno – Prywatnego (PPP). Jest to sposób realizacji zadań publicznych, oparty na wieloletniej umowie określającej podział zadań i ryzyk pomiędzy podmiotem publicznym a partnerem prywatnym. W praktyce wygląda to w ten sposób, że wybrany partner sfinansuje i wybuduje w tym wypadku infrastrukturę drogową, a Miasto Marki przez ustalony okres czasu będzie spłacać umowne zobowiązanie w stosunku do partnera.

W tym miejscu warto dodać, że z uwagi na znaczący nakład pracy, jaki wykonywany jest przy przygotowaniach do zawarcia umowy w ramach PPP i ponoszonych przy tej okazji kosztach, na początku roku 2020, burmistrz Jacek Orych, wsparty stosowaną uchwałą Rady Miasta, zdecydował o realizacji modernizacji większego pakietu ulic, dla których gotowa już jest dokumentacja projektowa oraz wydane są ZRID-y. W ten sposób do PPP dołączone zostaną również ulice: Graniczna, Mickiewicza i Lisa Kuli.

Z uwagi na pionierski charakter sposobu realizacji inwestycji, Marki do tego zadania podchodzą z rozważą. Do pomocy została wy-

brana firma doradczą Dentons. Na zlecenie Urzędu Miasta Marki przygotowuje ona ocenę efektywności całej inwestycji tj. wykonuje analizę techniczną, analizę prawną, a także analizę ekonomiczno-finansową. W zależności od jej wyników będzie można przystąpić do dalszych etapów. Na początku 2021 r. planowane jest ogłoszenie postępowania na wybór partnera prywatnego. Po wnikliwym sprawdzeniu ofert oraz ustaleniu zakresu prac i odpowiedzialności każdej ze stron, w drugiej połowie 2021 roku planowane jest zawarcie umowy z wybranym partnerem prywatnym. Początek prac budowlanych przewidziany jest na początek 2022 roku. Należy zwrócić uwagę, że w uzgodnieniu z miastem prace mogą być prowadzone jednocześnie na wszystkich ww. odcinkach dróg, a czas zakończenia wszystkich robót będzie stosunkowo krótki. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wszystkie modernizacje zostaną wykonane w ciągu 12-18 miesięcy.

Aktualnie kończą się prace nad analizą wykonalności tego przedsięwzięcia. Realizowany jest natomiast etap uzgodnienia memorandum informacyjnego, tzn. folderu informacyjnego, w którym opisano co ma być zrobione, w jakiej technologii, jaka jest lokalizacja przedmiotu umowy, oczekiwania względem potencjalnego partnera w zakresie wykonawstwa, okresu gwarancji, obowiązki partnera w okresie gwarancji i po tym okresie. Na początku grudnia takie memorandum zostało wraz z firmą doradczą ustalone i wysłane do 29 firm, aby zaprosić je do współpracy.

Teraz należy trzymać kciuki za pomyślnie doprowadzenie tego ogromnego przedsięwzięcia do szczęśliwego końca. Podkreślenia wymaga fakt, iż PPP nie jest zadaniem łatwym i nie jest powszechnie wybieranym przez polskie samorządy. Tym z większym szacunkiem należy spoglądać na pionierskie decyzje burmistrza, które zapewne wkrótce staną się wzorem do naśladowania przez inne samorządy.

Szykują się zmiany na Małachowskiego



Marlena
Stosio

Na zlecenie ratusza opracowywana jest koncepcja nowego połączenia ulicy Małachowskiego ze Słoneczną oraz Piłsudskiego. Pomoże to udrożnić ruch samochodowy na tej obecnie ślepej ulicy. Trwają także prace projektowe przebudowy skrzyżowania z Piłsudskiego.

Prawoskręt w projektowaniu

Według danych pozyskanych z Wydziału Spraw Obywatelskich urzędu miasta na ulicy Małachowskiego zameldowanych jest 1470 osób. Jednak wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że doliczając do tego osoby niezameldowane, liczba mieszkańców jest zdecydowanie wyższa. Wszyscy użytkownicy tej drogi korzystają z jedynego obecnie wyjazdu na al. Piłsudskiego, co powoduje bardzo częste zatory. Jeszcze w 2017 roku, po podjęciu stosownej uchwały przez radę miasta, marecki samorząd pozyskał nieruchomości, która posłuży do budowy prawoskrętu z Małachowskiego w al. Piłsudskiego, co pomoże udrożnić to skrzyżowanie. Niestety, wlokącej się remont nawierzchni na Piłsudskiego realizowanej na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad skutecznie uniemożliwił podjęcie jakichkolwiek prac związanych z realizacją prawoskrętu.

Obecnie trwa przepychanka prawna pod czyj zarząd ma trafić aleja Piłsudskiego. Po wybudowaniu obwodnicy Marek aleja straciła status drogi krajowej i stała się drogą wojewódzką nr 629 jako prze-



dłużeniu Radzymińskiej w Warszawie. Jednak samorząd wojewódzki nie ma zamiaru wykładać pieniędzy na administrowanie naszą główną arterią i postanowił przekazać drogę pod zarząd powiatowi. Powiat z kolei wiedząc, jak wielkie wydatki wiąże się z utrzymaniem drogi wielopasmowej zaskarżył decyzję drogi województwa. I tak niechciana Piłsudskiego trafia z rąk do rąk, a marecki samorząd nie ma z kim prowadzić dyskusji na temat udrożnienia niektórych skrzyżowań, co zdecydowanie poprawiłoby komfort jazdy mieszkańcom.

Nie czekając na to, kto ostatecznie będzie zarządził Piłsudskiego, marecki ratusz w bieżącym roku wybrał w przetargu firmę, która zaprojektuje przebudowę niektórych skrzyżowań i budowę potrzebnej infrastruktury wzdłuż głównej arterii Marek. Warszawska spółka Mosty S.A. wytyczy drogę rowerową wzdłuż całej Piłsudskiego, która połączy Strugę z Trasą Toruńską, a także zaprojektuje przebudowę skrzyżowania z Małachowskiego, dzięki czemu możliwe będzie wykonanie tak wyczekiwanej prawoskrętu.

Otwórzmy Małachowskiego

Ale to nie koniec zmian, jakie czekają Małachowskiego. Jesienią bieżącego roku burmistrz Jacek Orych podpisał umowę z firmą Intract, która wykona 3 niezależne warianty przebudowy tej drogi z utworzeniem nowego przejazdu.

– Obecnie prowadzone są prace nad wykonaniem koncepcji rozbudowy nieutwardzonego odcinka Małachowskiego z możliwością otwarcia układu drogowego do ulicy Słonecznej, Okólnej lub al. Piłsudskiego, wraz z analizą ruchu w tym rejonie – wyjaśnia zastępca burmistrza Dariusz Pietrucha. Wykonanie tych koncepcji pomoże w wyborze najlepszego wariantu budowy przedłużenia Małachowskiego i połączenia z innymi ulicami, co odciążą obecne skrzyżowanie z Piłsudskiego. Wszyscy widzimy palącą potrzebę poprawy komfortu komunikacyjnego na Małachowskiego, tym bardziej, że w tym rejonie zaczynają pojawiać się kolejne inwestycje deweloperskie. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że sytuacja epidemiczna nie przeszkodzi w jak najszybszej realizacji rozwiązań, na które czekają mieszkańcy Małachowskiego i Lisiego Jaru.



Biegacze na ścianę



Marek
Mielczarek

Markowi Biegacze mogą zawiśnąć na Waszych ścianach za sprawą wyjątkowego projektu charytatywnego.

Kalendarz Markowi Biegacze na 2021 rok to wspólny projekt realizowany przez Klub Sportowy Markowi Biegacze, Mazowieckie Centrum Poligrafii, fotografa o wielkim sercu i niezwykle wyczulonym oku Mariola Gawron (MG Art Foto), marecki Gabinet Kosmetyki Profesjonalnej oraz Księgarnię ZiK.

Udział w sesji zdjęciowej wzięli panowie, których na co dzień możecie spotkać biegających po mareckich ulicach lub na bieżni MCER. Do wyboru są dwie wersje kalendarza: grzeczna i nieco mniej grzeczna, na której modele pokazują więcej swojego ciała. Kalendarz można kupić w siedzibie klubu Markowi Biegacze, czyli w księgarni ZiK przy ul. Małachowskiego 1. Istnieje również możliwość zamówienia kalendarza przez Internet za pośrednictwem strony księgarni: <http://www.ksiegarniazik.pl>.

Cały zysk ze sprzedaży kalendarzy jest przeznaczony na XI Oddział Dziecięcy w Klinice Chorób Zakaźnych Wieku Dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego przy ulicy Wolskiej 37 w Warszawie. Obecnie przebywają tam dzieci odcięte od świata. Nie ma kto im dowieść najpotrzebniejszych rzeczy, gdyż ich rodziny z pozytywnym wynikiem na Covid-19 są w izolacji. Są tam również dzieci z ośrodka preadopcyjnego i domów dziecka. Kalendarz można będzie zakupić w siedzibie klubu Markowi Biegacze – w Księgarni ZiK ul. Małachowskiego 1/6 w Markach. Sprawny radość małym pacjentom, by i one poczuły świąteczną atmosferę. Taki wyjątkowy kalendarz to idealny prezent pod choinkę. Zapraszamy do zakupu i wspierania naszej akcji.

Najlepsi z najlepszych



Przemysław
Lis

Już po raz dziesiąty marecki samorząd przyznał stypendia dla najzdolniejszych uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów.

Stypendia przyznawane są w czterech kategoriach: za wyniki w nauce dla uczniów szkół ponadpodstawowych, za wyniki w nauce dla studentów uczelni wyższych, za wyniki sportowe oraz za osiągnięcia artystyczne. Zgodnie z zasadami programu stypendialnego przyjętymi uchwałą rady miasta, co roku do rozdysponowania jest pula 20 stypendiów o różnej wartości. Wsparcie finansowe dla najzdolniejszych przyznawane jest na okres roku szkolnego lub akademickiego, a by je

otrzymać należy wykazać się wysokimi sukcesami z danej dziedziny, osiągniętymi w poprzednim roku szkolnym.

– Konkurencja jest co roku niezwykle silna. Mamy do czynienia z najlepszymi z najlepszych. To przyszła elita naszego miasta, od której będzie zależała pomyślność naszej społeczności, a może i całego kraju. Cieszymy się, że w taki sposób możemy uhonorować młodych, zdolnych markowian – mówi przewodniczącą mareckiej rady miasta Paweł Pniowski, członek komisji stypendialnej.

Warto wymienić z imienia i nazwiska wszystkich stypendystów i docenić ich starania. W kategorii uczniów szkół ponadpodstawowych stypendia otrzymali: Andrzej Woźniak, Weronika Krakowiak, Natalia Bednarek, Małgorzata Seta (wszyscy to uczniowie VIII LO im. Władysława IV w Warszawie) oraz Paulina Januszek (uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Markach). Wśród studentów stypendia otrzymali: Karolina Wierzbicka (Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie), Katarzyna Bubiń, Julia Mioduszevska, Wiktoria Zawadzka i Aleksandra Denkwicz



Program Stypendialny Miasta Marki

(Warszawski Uniwersytet Medyczny), Zuzanna Pietrucha (Uniwersytet Łódzki), Magdalena Zapalska, Natalia Wilczyńska i Bernard Wnuk (Uniwersytet Warszawski). W kategorii osiągnięć sportowych stypendia przyznano: Marcie Bańkowskiej (międzynarodowej mistrzyni kobiet w warcabach), Sebastianowi Pieńkowskemu (zawodnikowi kadry narodowej juniorów młodszych w piłce ręcznej), Wiktorii Pruszyńskiej (zawodniczkę kadry narodowej juniorów pięcioboju nowoczesnego), Weronice Wieczorkowskiej (mistrzyni Polski w tańcu disco slow solo oraz w duecie) oraz Aleksandrze Kisiel (brązowej medalistce Młodzieżowych Mistrzostw Polski Kobiet w boksie). Komisja przyznała także jedno stypendium artystyczne, które otrzymał Jakub Kwaśniewski, muzyk zespołu Kwazzy Mango Project.

Kultura na pandemię

Koniec roku to czas podsumowań. W każdej dziedzinie liczone są zyski i straty minionych dni. Mijający rok w szczególny sposób wpłynął na nasze życie. Składając sobie w sylwestrowy wieczór życzenia, nie podejrzewaliśmy jak trudny czeka nas czas. Pandemia dosyć szybko zweryfikowała nasze plany i pogrzebała noworoczne obietnice, a my musieliśmy nauczyć się żyć inaczej. Wiele sfer naszego życia została dotknięta wirusem.



Piknik historyczny „Wenecja Marek 1918”

Źródło: MOK



Kurtyna Ciurlionisa zawisła w MOKu.

Źródło: MOK

Agnieszka
Lużyńska

Wśród instytucji, które w tych trudnych chwilach wyszły na przeciw mieszkańcom naszego miasta jest Marecki Ośrodek Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego. Jednostka, która otworzyła drzwi wirtualnego świata i zaprosiła markowian do wspólnego odkrywania walorów sztuki.

Wiosenna odsłona projektu „Wirtualny MOK” w różnorodny sposób zachęcała zamkniętych w domach mieszkańców do aktywności w sieci. Dla sentymentalnych przeznaczona była „Gala portretu ślubnego”. Wielbiciele zagadek,

łamigłówek i szarad mogli sprawdzić swoje umiejętności w konkursie z podtekstem kryminalnym „Śledztwo Marka Mareckiego”. Śpiewający optymiści mogli wziąć udział w „Konkursie piosenki pozytywnej”. Swoje podwoje otworzyła również „Wirtualna Galeria MOK”. Część działań, wśród których znalazły się ćwiczenia, czy też konkurs na pisanie pamiętników dedykowane było najstarszej grupie mieszkańców. W tym czasie markowianom udostępnione zostały również on-line wybrane koncerty, przedstawienia teatralne, ciekawe artykuły. Chętni mogli zapoznać się z ofertą Teatru Narodowego oraz Teatru Telewizji.

Jesienią ośrodek kultury wznowił zajęcia stacjonarne planując wiele ciekawych wydarzeń. Zaczęła się realizacja dwóch interesujących projektów: „Kurtyny Ciurlionisa” – projektu

dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu: „Kultura – Interwencje 2020”. i „Wenecji Marek 1918” dofinansowanego ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA. Mimo pandemii obydwie przedsięwzięcia udało się zrealizować. Owocem warsztatów, które stanowiły część pierwszego projektu jest piękna kurtyna zdobiąca scenę Mareckiego Ośrodka Kultury, będąca repliką obrazu znanego litewskiego malarza, poety i kompozytora Konstantego Ciurlionisa. Zwieńczeniem drugiego projektu przywołującego dziedzictwo kulturalne Strugi, którego punktem kulminacyjnym był piknik historyczny, a który obejmował wiele działań takich jak: spacer historyczny, warsztaty teatralne, czy warsztaty animacji o parku Wenecja oraz spektakl na motywach dramatu „Balladyna” Juliusza Słowackiego.

Kiedy wydawało się, że wszystko powoli wraca do normy nadeszła druga fala pandemii i kolejny raz działalność ośrodka przeniosła się do sieci. Tym razem oprócz rodzimych propozycji uruchomiona została platforma internetowa E-LABIRYNT MIASTA. To kolejny projekt dofinansowany przez Ministerstwo Kultury, którego celem jest aktywne uczestnictwo mieszkańców w życiu kulturalnym miasta, a także wzmacnianie więzi społecznych poprzez zabawę połączoną z edukacją. Każdy może dołączyć do tego przedsięwzięcia przynosząc ciekawy przedmiot do E-Muzeum Marek, zamieszczając zdjęcie w SUBIEKTYWNYM PORTRECIE MIASTA, czy też przyjmując zaproszenie do wspólnego pisania sztuki online. Dokładając własną cegiełkę wszyscy możemy budować tożsamość naszej małej ojczyzny.

Przed nami Święta Bożego Narodzenia czas potkań z bliskimi, czas życzeń i czas nadziei. Z niegasnącą nadzieją, że niedługo zaczniemy żyć jak dawniej, gratuluję wygranych projektów i życzę całemu zespołowi MOK kolejnych interesujących pomysłów. W tych niełatwych dniach dziękuję za profesjonalizm, uśmiech i zyciliwość. Zapraszam do odwiedzania stron internetowych Mareckiego Ośrodka Kultury i zapewniam, że kultura jest dobra na wszystko...

Szczypiornistki KPR Marcovia ROKiS góraj!

Jarosław
Jaździk

Debiutująca w seniorskiej lidze drużyna szczypiornistek zakończyła jesienną rundę rozgrywek na pierwszym miejscu w tabeli.

W sierpniu drużyny AP Marcovia Marki i KPR ROKiS Radzymin połączyły siły, by walczyć o najwyższe sportowe cele. W obecnym sezonie juniorki i seniorki tych dwóch klubów z powodzeniem występują pod jednym szyldem - KPR

Marcovia ROKiS. Dzięki fuzji zawodniczek Marcovii po raz pierwszy w historii klubu wystartowały w lidze seniorskiej. Pod wodzą trenerek Małgorzaty Buksakowskiej i Ewy Filipek, w swoim debiutanckim sezonie w II lidze piłki ręcznej, wygrały wszystkie swoje dotychczasowe mecze zajmując pierwsze miejsce w tabeli na koniec rundy jesiennej.

Trzecia grupa II ligi piłki ręcznej kobiet, w której znalazły się nasze zawodniczki składa się z pięciu zespołów: KPR Białystok, MKS Dwójka Łomża, UKS Roxa Lublin, MKS Lublin oraz KPR Marcovia ROKiS. Szczypiornistki z Marek i Radzymina pokonały wszystkie swoje dotychczasowe rywalki zdobywając

135 bramek w 4 meczach. Największy opór stawily zawodniczki MKS Lublin, które uległy dopiero po serii rzutów karnych. Najlepszymi strzelczyniami w naszym zespole po zakończeniu pierwszej rundy są Julia Filipek (24 bramki), Anna Przyborska (24) i Sandra Kowalska (22).

Zawodniczki swoje mecze domowe w lidze seniorskiej rozgrywają naprzemiennie w hali sportowej ROKiS w Radzyminie oraz hali sportowej MCER przy ul. Wspólnej 40. Niestety, mecze pierwszej rundy musiały odbyć się bez udziału publiczności. Miejmy nadzieję, że wiosną będziemy mogli już osobiście zagrzewać do walki nasze zawodniczki.





Michał
Jaroch

O tradycjach świątecznych słów kilka

Zwyczaje bożonarodzeniowe mają swoją wieloletnią tradycję i głęboko ukryte znaczenie.

To dobry moment, aby przypomnieć, skąd się wzięły nasze ulubione bożonarodzeniowe obrzędy.

Dodatkowe nakrycie, choinka, a nawet opłatek nie są bez znaczenia.

Jak co roku każde święta odbywają się według tego samego schematu. Ubieramy choinkę, łamiemy się opłatkiem i idziemy na pasterkę. Dzieci z niecierpliwością wyczekują pierwszej gwiazdki i upragnionych prezentów. Szykujemy suto zastawiony stół, na którym pyszni się 12 pięknie udekorowanych potraw.

Pierwsze przygotowania rozpoczynają się już wraz z początkiem grudnia – porządkowanie, pieczenie pierwszych pierniczków, a nawet rozglądanie się za prezentami. To wszystko to coroczny rytuał, który posiada wyjątkową moc. Moc zbliżania, jednoczenia i wybaczenia. To dobry moment, aby przypomnieć, skąd wzięły się nasze ulubione zwyczaje bożonarodzeniowe.

Ubieranie choinki

Są różne zwyczaje bożonarodzeniowe, ale ten zdecydowanie należy do naszych ulubionych. Choinka symbolizuje „drzewo życia” i ma przypominać naukę o upadku

i odkupieniu rodzaju ludzkiego. Natomiast składanie prezentów pod choinką jest naśladowaniem dobroci. Przypomina również o pierwszych pasterskich darach a także o wzajemnym obdarowywaniu się pierwszych chrześcijan.

Dodatkowe nakrycie

Według tradycji na stole powinno znaleźć się dodatkowe nakrycie. Jest ono symbolicznie przeznaczone dla niezapowiedzianego gościa. To także wyraz pamięci o naszych bliskich, nieobecnych, którzy nie mogli dotrzeć ze względu na odległość lub wspomnienie o członku rodziny, który zmarł.

Liczba potraw – dlaczego dwanaście?

Liczba dwanaście to tylko jedna z możliwych wersji. Według jednej z tradycji na świątecznym stole powinna znaleźć się nieparzysta liczba potraw, co zaprzeczałoby zwyczajowi, według którego symbolem jest liczba dwanaście. Aleksander Bruckner w słowniku etymologicznym języka polskiego pisał, że wieczerza chłopska składała się z pięciu lub siedmiu potraw. Bogatsi, a więc przedstawiciele szlachty, przygotowywali na świąteczny stół dziewięć potraw, natomiast arystokraci – jedenaście. Siedem to symbol dni tygodnia, zaś dziewięć oznacza liczbę chorób anielskich. Liczba dwa-

naście okazała się wyjątkiem od reguły, jednak jej symbolika jest równie ważna – chodzi bowiem o dwunastu apostołów.

Jadłospis wigilijnych potraw był tak przemyślany, żeby uwzględniał wszystkie plony rolne i leśne z całego roku. Do najbardziej typowych i tradycyjnych zestawów ludowych potraw wieczerzy wigilijnej należały: barszcz z buraków, zupa grzybowa, zupa owocowa, kluski z makiem, pierogi, kapusta, ryby, groch, fasola, kasza, pszenica, kutia, jabłka, orzechy, miód. Zwyczajem jest umieszczanie na wigilijnym stole ryby, głównie karpia. Spróbowanie każdej ma zapewnić szczęście przez cały rok.

Symbolika poszczególnych składników wigilijnej kolacji:

- Ryby podczas wieczerzy wigilijnej były gwarancją zdrowia i dostatku, a karp – obfitości i siły.
- Przynajmniej jedna potrawa musiała zawierać mak, by w przyszłym roku zapewnić sobie pomyślność, bogactwo, a także potomków.
- Grzyby miały zapewnić szczęście oraz dostatek.
- Miód był symbolem obfitości, szczęścia

i miłości. Spożywany w dniu wigilii miał zapewnić przychylność sił nadprzyrodzonych, a także pomyślność i długie życie.

- Orzechy od wieków symbolizują tajemnicę, pieniądze i płodność.

Sianko pod obrusem

Według jednego z licznych zwyczajów bożonarodzeniowych pod obrus należy położyć garstkę siana. Jest ono symbolem żłobka, w którym leżało Dzieciątko Jezus. Domownicy mogą też spróbować wyciągnąć źdźbło siana spod obrusa. Ten, który wyciągnie najdłuższe, będzie cieszył się największym szczęściem i powodzeniem w nadchodzącym roku.

Pierwsza gwiazdka

Do bogato zastawionego i pachnącego stołu siadamy zaraz po tym, jak na niebie pojawi się pierwsza gwiazdka. Jest to symbol Gwiazdy Betlejemskiej, która doprowadziła trzech króli do betlejemskiej stajni, w której narodził się Jezus Chrystus. I tutaj pewna ciekawostka – ta symboliczna i magiczna pierwsza gwiazdka, którą wypatrujemy przez okno 24 grudnia, tak

naprawdę nie jest gwiazdą! Na niebie ukazuje się planeta – od lat jest to „najpiękniejszy” obiekt astronomiczny – nasza sąsiadka Wenus.

Dzielenie się opłatkiem

Skąd zwyczaj dzielenia się opłatkiem? Opłatek symbolizuje pojednanie, zgodę, przyjaźń i miłość. Łamiemy się nim przed kolacją, jednocześnie składając sobie życzenia. Zwyczaj ten pochodzi z czasów wczesnego chrześcijaństwa, kiedy wierni przynosili do świątyni chleb. Tam go błogosławili i zanosili innym osobom, które nie mogły przyjść na mszę. Przyjmuje się, że tradycja dzielenia się opłatkiem w formie, jaką znamy dzisiaj, pochodzi z XVIII wieku. Połamanie się opłatkiem pozwala w harmonii i porozumieniu zasiąść do wieczerzy.

Wigilia

Święta Bożego Narodzenia to przede wszystkim wieczerza wigilijna. Tego wieczoru cała rodzina zasiada przy świątecznie nakrytym stole i celebruje nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Słowo „wigilia” pochodzi od łacińskiego „vigilare” i oznacza „nocne czuwanie”. Okres przed świętami to adwent (łac. adventus). W tradycji chrześcijańskiej chodzi o czas oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa. Trwa on od 23 do 28 dni, rozpoczyna się w pierwszą niedzielę po uroczystości Chrystusa Króla.

Śpiewanie kołęd

Po wieczerzy wigilijnej nie może zabraknąć wspólnego kołędowania. Pierwsza polska kołęda pochodzi z roku 1424 – mowa tutaj o „Zdrów bądź królu anielski”. Z XV wieku pochodzi również popularna „Anioł pasterzom mówił”. Zbiory kołęd i pastorałek publikowano w książeczkach, zwanych kantyczkami. Najwięcej bożonarodzeniowych pieśni powstało na przełomie XVII i XVIII wieku.

Święty Mikołaj

To jeszcze jeden symbol świąt. Kojarzony jest również z Mikołajkami, które obchodzimy 6 grudnia. Wszyscy znamy go jako starszego pana z brodą, w czerwonym kubraczku i czapce. Wokół postaci św. Mikołaja powstała cała otoczka – dzieci wierzą, że Mikołaj podróżuje w latających saniach zaprzężonych w renifery, w jedną noc potrafi obdarować wszystkie maluchy na świecie, a do domu wchodzi najczęściej przez komin. Pierwowzorem dzisiejszego, niejako już bajkowego Mikołaja, był biskup Miry (dzisiejsza Turcja), który żył w III w. Całym swoim dorobkiem i majątkiem podzielił się z biednymi.

Życzenia zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia naszym Czytelnikom składa redakcja Ekspresu Mareckiego.



„Trójka” nie jest z gumy

Przed reformą oświaty do szkoły przy Pomnikowej chodziło 480 uczniów, obecnie jest już prawie 800. Samorząd szuka rozwiązania, jak poprawić warunki nauczania.



Andrzej
Nadolski



Od lewej: radny Andrzej Nadolski i dyrektor SP3 Beata Szczykowska.

Szkoła Podstawowa nr 3 (SP3) przy ulicy Pomnikowej, najstarsza placówka edukacyjna w Markach, jest znana z wysokiego poziomu nauczania, przyjaznej atmosfery i dogodnej lokalizacji. Szkoła stwarza optymalne warunki rozwoju intelektualnego i emocjonalnego uczniów, gwarantująca atrakcyjne i skuteczne nauczanie. Znajduje to potwierdzenie w wynikach corocznych egzaminów. Uczniowie SP3 od wielu lat uzyskują najwyższe noty spośród mareckich placówek na egzaminie ósmoklasisty, a wcześniej szóstoklasisty.

Na dwie zmiany

W tej beczce miodu jest i łyżka dziegciu. Liczba uczniów z roku na rok lawinowo rośnie. Głównym powodem jest szybki napływ nowych mieszkańców osiedlających się na terenie, który objęty jest obwodem szkoły. W tej części Marek obserwujemy bardzo dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza inwestycji deweloperskich z zabudową wielomieszkaniową, a co za tym idzie i wzrost liczby młodych mieszkańców podlegających obowiązkowi szkolnemu.

W 2015 r., w więc w czasie kiedy szkoła organizowała zajęcia tylko dla klas I-VI, łącznie miała 480 uczniów. W roku szkolnym 2020/21 szkoła prowadzi zajęcia dydaktyczne już dla 786 uczniów, podzielonych na 34 oddziały szkolne. Budynek szkoły ma jednak tylko 19 sal lekcyjnych oraz dwie dodatkowe sale do informatyki. To powoduje, że dydakcja zmuszona jest do prowadzenia zajęć w systemie dwuzmianowym, gdzie pierwsze lekcje zaczynają się już wcześniej rano o 7:05, a kończą nawet o 18:05. Pani dyrektor Beata Szczykowska stara się temu zaradzić i pró-

buje zagospodarować każdy „ką”, aby przeznaczyć go na zajęcia lekcyjne. Podczas naszej rozmowy przyznała, że zdarzają się przypadki prowadzenia lekcji nawet w jej gabinecie. Przy tak rozciągniętym w czasie planie lekcji są też niedogodności dla nauczycieli, którzy czasami spędzają w szkole 10 godzin dziennie, z czego 30-40% to tzw. „okienka”. Chodzi o to, że nie zawsze da się tak ułożyć plan, żeby nauczyciel miał zapewnioną ciągłość pracy, lekcję po lekcji. Nie pozostaje im nic innego jak dostosować się do tych wymuszonych warunków pracy.

W kolejnym roku szkolnym liczba godzin dydaktycznych ma wynieść 1760 godzin, a w roku szkolnym 2022/23 aż 1790. Dla porównania, obecnie wynosi 1734. Jednym z powodów jest kumulacja roczników, a także efekt niedawnej reformy szkolnictwa, gdzie gimnazja uległy wygaszeniu.

Nieubłagana demografia

Te niepokojące sygnały zauważa burmistrz Jacek Orych, który kilka miesięcy temu zlecił wykonanie analizy demograficznej. Chodzi o to, żeby – biorąc pod uwagę różne czynniki mające wpływ na rozwój miasta – oszacować ilu mieszkańców należy się spodziewać w nadchodzących latach. I tu wyniki badań są jednoznaczne – mniej uczniów w szkole SP3 nie będzie. W ciągu kolejnych sześciu lat trend z obwodu szkoły będzie wyraźnie rosł. W 2026 r. możemy spodziewać się 900 uczniów. Natomiast w projekcji horyzontalnej na 2034 r. zapotrzebowanie będzie wynosiło od 833 do 1001 uczniów.

Wszystko wskazuje na to, że „Trójka” pójdzie śladem wytypowanym przez dwie inne mareckie szkoły, tj. „Jedynkę” i „Dwójkę”.

Obecnie trwają rozmowy i analizy, czy i w jakim stopniu możliwa jest rozbudowa placówki przy ul. Pomnikowej. Przypomnę, że w latach 2007/08 roku SP3 była już modernizowana. Wtedy dobudowano prawe skrzydło budynku, w którym przez długi czas mieściły się oddziały zerówkowe, hala gimnastyczna, biblioteka, a także przebudowano lewe skrzydło z salami lekcyjnymi dla najmłodszych uczniów.

Obecnie jest jeszcze bardzo dużo niewiadomych. Można jedynie domyślić się, że jeżeli dojdzie do rozbudowy, to nowa szkoła pomieści co najmniej 1000 uczniów. W kolejnych wydaniach Ekspresu Mareckiego będą informował o dalszych krokach i decyzjach związanych z rozbudową, a także o możliwych rozwiązaniach.



Magdalena
Szafarz

DLA MŁODYCH MARKOWIAN

W ostatnich latach miasto zrealizowało gigantyczne inwestycje edukacyjne. Powstało m.in. Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne. Rozbudowane zostały szkoły podstawowe nr 1 oraz nr 2 (w praktyce była to budowa nowych obiektów). Powstały też dwa budynki przedszkolne – przy Dużej oraz Okólnej. W Strudze w Zespole Szkół Nr 2 po przebudowie pomieszczeń utworzono nowe Przedszkole Miejskie Nr 5.

Senior w pandemii

Przez całe życie towarzyszyło mi uczucie samotności, ale uciekałem od niego, chroniąc się w związku z innymi ludźmi, aby dzięki temu żyć różnie i pewnie.

Andrzej Szczypiorski
– Msza za miasto Arras.



Maria
Borysewicz

Po raz drugi w tym roku nas zamknięto w domach. Czy potrafimy docenić czas spędzony tylko ze sobą? Czy czujemy się bardzo samotni i w próżni? Nie dajmy sobie zdewastować życia. Mamy dużo czasu dla siebie, co z nim robimy, jak go przeżywamy, zależy tylko od nas. Nie mogę nikogo osądzać, bo nie ma jednej recepty na korzystanie z czasu, który nam jeszcze pozostał. Osobiste doświadczenie każdego powinno pomóc wybrać właściwą drogę.

Ten zły czas kiedyś minie, obyśmy potrafili się potem odnaleźć w normalnym życiu. Bo teraz nie jest ono normalne.

Kluczowa sprawa to działanie. Nie czekajmy na dozwolone nam godziny, czyli od 10:00 do 12:00., żeby wyjść z domu i wylądować między półkami w sklepie. Poza pójściem na zakupy w wyznaczonych godzinach jest jeszcze inne życie, inny świat, który wciąż na nas czeka. Warto pomyśleć co mogę zrobić dla siebie i dla kogoś. Przecież coś potrafisz, całe lata życia poświęciłaś lub poświęcił na to, żeby się doskonalić, zdobywać nowe umiejętności i wiedzę, żeby coś znaczyć w swoim środowisku. Pokaż to innym. Umiesz szyć – naucz sąsiadkę jak wykroić spódnice, umiesz haftować – pokaż młodej dziewczynie, że haftem można pięknie ozdobić kołnierzyk czy mankiety bluzki. Podziel się swoimi świątecznymi przepisami ze znajomymi... Nawet nie wiecie ile macie talentów.

Wszystko się zmieniło w naszym życiu i niektóre z tych zmian zostaną pewnie na stałe. Nie ma wyjścia, trzeba się do nich przyzwyczaić, to nie przychodzi łatwo. Sama pamiętam niektóre sytuacje kiedy byłam na etapie: „a po co mi to?”. Wszystko jest po coś. Wstawmy z fotela, odłóżmy choć na chwilę zmartwienia i zastanówmy się, co mogę zrobić, jakie mam marzenia. W fotelu nie można marzyć, bo ma-

rzeńia w nim zostaną razem z tobą. Pomyślisz: „no co ja mogę? nic nie mogę”, a przecież możesz wszystko.

Tyle się dzieje w sieci. Nie każdy ma dostęp, nie każdy chce się tego nauczyć, nie każdego stać na sprzęt i dostęp do Internetu. Możemy się jednak umówić, że ja mam do tego Internetu dostęp i kocham teatr. Mogę zaprosić was na spektakl. Wszystko zgodnie z wymaganiami – do 5 osób maksymalnie, wszyscy w maseczkach i bez żadnych objawów chorobowych. Będzie dziwnie, ale ciekawie – teatr obejrzymy w kapturkach przed monitorem. Ale to nic. Przecież niedługo pojedziesz do teatru w eleganckich szpilkach.

Idź na spacer po lesie lub parku, możesz zaprosić jeszcze 4 koleżanki. Masz tylko uważać na siebie i na innych, pamiętaj koniecznie o obowiązkowej maseczce w przestrzeni publicznej. Zadzwoni do znajomej, do której nie dzwoniłaś już po roku. Na pewno będzie jej bardzo miło. Zrób porządek w starych zdjęciach – pewnie niektórych osób już nie pamiętasz, włóż do albumu, podpisz kto to. Pielegnuj relacje, zapomnij, co złe było między wami. Zapisz wspomnienia, masz je bardzo ciekawe, następne pokolenie będzie czytało to wszystko z wypiekami na twarzy, a dzięki albumowi ze zdjęciami postara się odtworzyć drze-

wo genealogiczne. Bo my mieliśmy naprawdę interesujące życie. To za naszych czasów człowiek poleciał w kosmos, wywalczył się reżim, otwierały granice, powstawały nowe państwa.

Wydzielaj sobie po troszeczku informacje telewizyjne, ustal sobie dietę medialną, pomyśl co naprawdę Cię interesuje, porównaj informacje z różnych źródeł, by wyrobić sobie własne zdanie na dany temat. Zastanów się, kto próbuje zmącić twoje samopoczucie, nie daj się wodzić na pasku jedynej słusznej opcji. Szukaj alternatyw.

Ubiierz się kolorowo, niech ci nikt nie mówi że nie wypada, tobie wypada, zwłaszcza w pandemii. Przesuwaj starość na czas późniejszy. Jest takie hinduskie przysłowienie: „każdy z nas jest domem z czterema pokojami fizycznym, mentalnym, emocjonalnym i duchowym. Większość z nas mieszka w jednym z tych pokoi przez większość czasu. Powinniśmy codziennie odwiedzać wszystkie pokoje”. Walcz o siebie, szukaj radości i miłości, bez ciebie ten świat nie będzie taki sam.

Dobrych Świąt Bożego Narodzenia, najlepszych ze wszystkich dotychczasowych, bo jeszcze w zielone gramy.

Zakończ powiedzeniem Marka Aureliusza: „Zajrzyj w siebie. W twoim wnętrzu jest źródło, które nigdy nie wyschnie jeśli potrafisz je odnaleźć”.



Unia wprawia w ruch ten (lokalny) świat



Tadeusz
Markiewicz

Początek tekstu jest oczywiście niewielką modyfikacją refrenu słynnego przeboju Lizzy Minnelli „Forsa wprawia w ruch ten świat”. Zmiany w oryginalnym tekście są dwie – zamiast forsy mamy Unię Europejską (i oczywiście jej pieniądze) oraz dodajemy słowo „lokalny”. Czyli nasz...

Gdy ze szczytu w Brukseli popłynęły informacje, że nie będzie polsko-węgierskiego weta w wielu polskich (i nie tylko) domach/firmach/samorządach kamień spadł z serca. Teraz kraje „27” mogą sobie zaaplikować potężny zastrzyk inwestycyjny, który ponownie rozrusza gospodarkę Europy. Będą też mocnym impulsem dla samorządów. Także naszego mareckiego. No bo jak by wyglądał ten nasz marecki świat, gdyby nie Unia?

W Markach pewnie nie byłoby jeszcze kanalizacji sanitarnej. A pamiętajmy, że w ciągu praktycznie dekady Wodociąg Marecki ułożył ponad 200 km podziemnych rur. Czy to dużo? Posłużmy się przykładem. Z Marek do Białogostoku jest właśnie niecałe 200 km. Realizacja tak dużego przedsięwzięcia bez Unii nie byłaby możliwa. Wodociąg nie byłby w stanie jej po prostu udźwignąć – nawet ze wsparciem samorządu. Tymczasem udało się z Brukseli uzyskać ponad 100 mln zł, co pokryło większą część (trwających nadal) inwestycji (reszta z kredytów i pożyczek)

Mogłyby być też kłopoty z wybudowaniem obwodnicy. Ci, którzy niedawno sprowadzili się do Marek, nie wiedzą, co to korki w Alei Piłsudskiego. A bywały takie czasy, że z Czarnej Strugi do M1 autobus jechał (to za dużo powiedziane) bite dwie godziny. Dzięki wielkiej determinacji mieszkańców Marek, której punktem kulminacyjnym była tzw. cukierkowa akcja, udało się przekonać rząd Donalda Tuska do wpisania obwodnicy do Programu Budowy Dróg Krajowych i Autostrad. Wraz z tym poszły unijne pieniądze. I to nie były jakie. Ponad pół miliarda złotych z UE ułatwiło realizację tej inwestycji. Dzięki niej zapomnieliśmy o korkach na Piłsudskiego, a głównym problemem jest obecnie układ światła na skrzyżowaniach.

W ostatnich latach pieniądze z UE pomagają w inwestycjach na niskoemisyjny transport. Z tej puli udało się Markom zdobyć pieniądze m.in. na parkingi „Parkuj i Jedź”. Dwa takie obiekty powstały przy Sportowej oraz Dużej. Budujemy też ścieżki rowerowe. Najbardziej znane trasy wiodą od Sportowej na Zieleniec, wzdłuż rzeki Długiej czy też ulicami: Sosnową-Kościuszką w kierunku Białoleki. Miasto zamierza też stopniowo budować drogi rowerowe (a przy okazji otwierać boczne ulice i modernizować chodniki) w Alei Piłsudskiego. Pierwszą próbkę już mamy. Od wjeździe trasy S8 poprowadziliśmy ścieżki rowerowe i chodniki do granicy z Żąbkami. Ta sama firma wygrała przetarg na zaprojektowanie zmian w Piłsudskiego.

Oczywiście rodzą się pytania, czy i jakie w kolejnej perspektywie będą pieniądze dla Mazowsza. Oby tylko nie stały elementem politycznej przepychanki. Jak na razie – według danych Serwisu Samorządowego PAP – samorząd Marek uzyskał z UE 149 mln zł. Nie mielibyśmy nic przeciwko, że licznik wskazywał coraz większe kwoty. W końcu forsa (pardon Unia) wprawia w ruch ten świat!

Wolontariusze zostali docenieni



Grzegorz
Chwiłoc-Fitoc

Zgodnie z życzeniem mieszkańców Marek wyrażonym w poprzednich edycjach Mareckiego Budżetu Obywatelskiego, na skwerze u zbiegu ulic Sportowej i Zajęczka powstał miejski park rozrywki i rekreacji. W 2019 roku, dopiero w czwartym (!) przetargu udało się wyłonić wykonawcę robót i rozpocząć prace budowlane, ponieważ w poprzednich postępowaniach ceny znacząco przekraczały sporządzony kosztorys.

W Parku Wolontariuszy zrealizowano m.in.: park siłowy z 13 podwójnymi urządzeniami, plac ćwiczeń dla dorosłych wyposażony m.in. w drążki, drabinki i poręcze, linowy park dla dzieci w wieku 3-13 lat o niskim stopniu trudności, nowoczesny obiekt fontannowy z postumentem wyposażonym m.in. w poidelko, miejsce pod strefę sezonowej gastronomii, wyposażone w niezbędne przyłącza, alejki dla spacerowiczów, rolkostradę oraz całoroczną toaletę publiczną. W projekcie inwestycyjnym istotną część prac przewidziano na nasadzenia nowych drzew i krzewów.

Wiosną i latem bieżącego roku do Rady Miasta Marek wpłynęły dwa wnioski w sprawie nadania imienia nowemu skwerowi przy ulicy Sportowej: „Plac 100-lecia Bitwy Warszawskiej 1920 r.” złożony przez Stowarzyszenie „Marki-Pustelnik-Struga” oraz „Parku Wolontariuszy” złożony przez przedstawicieli i członków mareckich organizacji pozarządowych, których reprezentował Marcin Kudlak, członek Mareckiego Stowarzyszenia Rowerowego, społecznik, zaangażowany m.in. z organizacją Memoriału Berka. Na wrześniowej sesji Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie nadania skwerowi nazwy „Park Wolontariuszy” (Uchwała Nr XXVI/335/2020 Rady Miasta Marek z dnia 30 września 2020 roku).

Ta decyzja Rady Miasta spotkała się z negatywnymi komentarzami ze strony wnioskodawców nazwy upamiętniającej jedną z najważniejszych i zwycięskich bitew w historii Polski. Z pełnym przekonaniem zagłosowałem za tą uchwałą, chcąc w ten symboliczny sposób uhonorować zaangażowanie naszych, niejednokrotnie bezimiennych, lokalnych wolontariuszy. Nie chciałem przy tym w żadnej mierze umniejszać roli polskich żołnierzy walczących w okolicach Marek, Radzymina, Ossowa w sierpniu 1920 roku. Uznałem, że dla skweru, na którym powstał miejski park rozrywki i rekreacji, odpowiedniejsza jest nazwa niezwiązana z chwałą polskiego oręża. Ponadto pragnę zauważyć, że mamy już w Markach kilka obiektów odda-

jających hołd polskim żołnierzom tamtego okresu, m.in. Szkołę Podstawową nr 3 im. Pomnik Zwycięstwa 1920 roku przy ul. Pomnikowej, Pomnik Żołnierzy 1920 roku na cmentarzu przy ul. Bandurskiego, czy Aleje Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 (trasa S8, czyli Obwodnica Marek).

Zgadzałem się z wnioskodawcami, którzy stwierdzili, że „praca wolontariuszy nie jest łatwa i wymaga szczególnych cech osobistych. Nasi wolontariusze to ludzie pogodni, wrażliwi, współpracujący, niebojętni na cierpienie, pomocni, skromni i uprzejmi, ale także wytrwali, cierpliwi, pracowici i silni. Zawsze gotowi do działania. Nie oczekują zapłaty za swoją pracę. Bezinteresowność wolontariuszy w świecie rządzonym przez pieniądze i prawo popytu i podaży jawi się cechą godną podziwu i naśladowania. Podobnie jak ich poświęcenie. Bo należy mocno zaakcentować, że wolontariusze w służbie innym nie tylko ofiarują swoją fizyczną pracę, ale poświęcają coś, czego nie mają w nadmiarze i czego nie mogą odzyskać – swój własny czas”. Nie zapominajmy, iż wolontariusze, tak jak my wszyscy, mają własne prywatne obowiązki, którym muszą codziennie stawić czoła. Mają też swoje problemy, które muszą rozwiązywać. Pomimo tych codziennych życiowych trosk chcą i potrafią pracować dla innych ludzi.

Wielu z nas miało okazję obserwować mareckich wolontariuszy w akcji podczas szeregu miejskich przedsięwzięć, takich jak choćby „Spartakiada rodzinna”, „Nočný Marek”, marecki finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Memoriał Berka, Konwent Kobiet „Szminka”, Mała Miła Marecka i wiele innych. Organizują, dopilnowują, wykonują, pomagają, porządkują i chronią. Bez ich pracy niemożliwym byłoby przeprowadzenie wielu miejskich projektów, przez co życie społeczne w naszym mieście jawiłoby się uboższym i mniej kolorowym.

Jednakże działalność wolontariacka to również mniej widowiskowa, za to systematyczna i niejednokrotnie codzienna praca dla innych, czego doskonałym przykładem są instruktorzy harcerscy prowadzący zajęcia wychowawcze na rzecz dzieci i młodzieży, podobnie jak członkowie ochotniczej straży pożarnej niosący pomoc potrzebującym.

Zdarza się, że nie zauważamy owoców wysiłków mareckich wolontariuszy, bo z reguły są one niemierzalne, ulotne i niematerialne. Z tego powodu niestety wielokrotnie ich praca bywa niedoceniana. Dlatego uważam, że nadanie nazwy „Park Wolontariuszy” skwerowi, na którym mieszkańcy Marek będą spędzać czas wolny, bogatemu w atrakcje dla dorosłych, dzieci i młodzieży, jest w pełni uzasadnione.

Mam nadzieję, że jak tylko wygramy z epidemią, będziemy mogli w pełni korzystać z atrakcji Parku Wolontariuszy, spędzać tam miłe czas z rodziną i przyjaciółmi. Do zobaczenia zatem na rolkach, linach i siłowni, w akompaniamencie szemrzającej wody z fontanny Wodociągu Mareckiego, przy smaku pysznych lodów, wyrazistej kawy lub soczystych owoców!

Budżety obywatelskie w Markach i na Mazowszu



W ostatnim numerze „Ekspresu Mareckiego” przybliżyłem Państwu nowe zasady Mareckiego Budżetu Obywatelskiego, na których miał on zostać przeprowadzony w roku 2020, a wyłonione zadania miały zostać zrealizowane w przyszłym roku. Niestety na skutek wprowadzonych obostrzeń związanych z rozwijającym się stanem epidemii COVID-19 Rada Miasta Marki w maju br. zdecydowała o nieprzeprowadzeniu tegorocznej edycji MBO. Zdaniem Rady Miasta ogłoszony stan epidemii na terenie całego kraju uniemożliwił przeprowadzenie w 2020 roku konsultacji społecznych z mieszkańcami naszego miasta w sposób bezpieczny i zgodny z zasadami określonymi w Regulaminie Mareckiego Budżetu Obywatelskiego.



Grzegorz
Chwiłoc-Fitoc

Pomimo stanu epidemii w bieżącym roku udało się zrealizować kilka zadań wybranych przez mieszkańców Mark w poprzednich edycjach MBO:

- W październiku br. zainstalowane zostało 25 tzw. „psich stacji”, ułatwiających właścicielom podwornogów sprzątanie po swoich podopiecznych w czasie spacerów oraz 44 kosze na odpady.
- Kosze na odpady i „psie stacje” zamontowane zostały m.in. przy ulicy Mickiewicza, Bandurskiego, Okólnej, Grunwaldzkiej, Pomnikowej, Lisa Kuli, Szkolnej, Żąbkowskiej, Słonecznej, Żeromskiego, Pałacowej, Dużej – przede wszystkim w rejonie przystanków autobusowych, budynków użyteczności publicznej, budynków edukacyjnych oraz przy skrzyżowaniach ulic.
- W listopadzie br. wyłoniony został wykonawca nasadzeń wzdłuż ulicy Małachowskiego, gdzie posadzono ponad 1,4 tys. sztuk krzewów. Są to gatunki dopasowane do warunków miejskich (sosna kosodrz-

wina, tawuła japońska, berberys Thunbergii), a nasadzenia zrealizowane na pasach nieurządzonej obecnie zieleni.

Wcześniej, w ramach MBO, przy ul. Małachowskiego zostały zamontowane dwie kamery miejskiego monitoringu.

- Wydane zostało pozwolenie na użytkowanie placu miejskiego przy ul. Sportowej noszącego nazwę „Parku Wolontariuszy”, gdzie znajduje się szereg inwestycji z poprzednich edycji MBO, np. siłownia plenerowa i plac zabaw.

Na przeprowadzenie tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego wyłącznie w wersji elektronicznej zdecydowały się samorządowe władze Mazowsza. W ramach projektów podregionalnych zgłoszony został projekt dotyczący modernizacji 5 przejść dla pieszych zlokalizowanych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 632 w Markach – ulica Legionowa (okolice skrzyżowań z ul. Żytnią, Modrzewiową, Konwalii, Spacerową) i w Stanisławowie Pierwszym – ulica Strużańska (skrzyżowanie z ul. Słoneczną).

— Zadanie polega na wykonaniu pięciu doświetlonych, aktywnych przejść dla pieszych. Realizacja zadania polegać będzie na zainstalowaniu latarni ulicznych, które do-

świetlą przejścia oraz lamp ostrzegawczych zamontowanych przy pasach wzbudanych za pomocą czujnika ruchu. Nasz projekt oszacowany został na kwotę 400 tys. zł i przewidziany jest do realizacji do września 2021 roku – wyjaśnia Przemysław Lis, jeden ze współautorów pomysłu.

Na to zadanie zgłoszone przez mareckich radnych (Urszulę Paszkiewicz, Przemysław Lisa, Andrzeja Nadolskiego oraz Pawła Pniewskiego) oddano 729 głosów. Gratuluję wnioskodawcom i czekam z niecierpliwością na realizację tego potrzebnego, podnoszącego bezpieczeństwo naszych mieszkańców zadania.

Otwarte pozostaje pytanie: co z przyszłoroczną edycją MBO? Pozostaje nam obserwować stan rozwoju epidemii COVID-19 i liczyć na to, że wiosną 2021 roku będziemy znowu mogli w normalnych warunkach zgłaszać potrzebne naszym miastu projekty, prowadzić kampanię informacyjną o nich i przeprowadzić głosowanie, które zgodnie z zasadami MBO odbywa się w formie papierowej i elektronicznej.

Jak tylko Rada Miasta Marki podejmie stosowne decyzje odnośnie przyszłorocznej edycji MBO, będę Państwa szczegółowo o nich informować na łamach kolejnych numerów „Ekspresu Mareckiego”. Zachęcam do lektury!



Urszula
Paszkiewicz

Ulica Legionowa to bardzo ważna arteria naszego miasta. Korzystają z niej zarówno, kierowcy, rowerzyści, jak i piesi. Poruszają się po niej autobusy oraz samochody ciężarowe, które zmierzają do zakładów przemysłowych zlokalizowanych w Nieporęcie i przy Płochocińskiej w Warszawie. Bardzo się cieszę, że zgłoszony przez nas pomysł uzyskał tak duże poparcie mieszkańców Mazowsza w głosowaniu i zostanie zrealizowany w przyszłym roku. Bezpieczeństwo w ruchu drogowym to priorytet. Wciąż zbyt dużo osób ginie na polskich drogach. Dlatego tak istotną jest każda inicjatywa, która wpłynie na poprawę bezpieczeństwa komunikacyjnego.

Zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2021
Życzą

Ewa Rosa
Radna Powiatu
Włoszńskiego

Arkadiusz Werelich
Radny Powiatu
Włoszńskiego

Dron znów walczy ze smogiem



Anna
Chojecka

W listopadzie 2019 roku marecki samorząd po raz pierwszy zatrudnił elektroniczne wsparcie do walki ze smogiem.

Podniebne laboratorium wyczulone na substancje wytwarzane podczas spalania odpadów monitorowało niebo nad Markami. W ten sposób zostały przeprowadzone analizy spalin z kominów przez przygotowany do tego dron. Mieszkańcy skarżyli się i sygnalizowali, że ich sąsiedzi prawdopodobnie palą w piecach pla-

stik i inne niebezpieczne dla zdrowia materiały. Wdychanie zatrutego powietrza, które ulatnia się przy spalaniu niewłaściwych materiałów, powodują różne choroby m.in. raka.

Dron pojawiał się bez zapowiedzi w różnych częściach miasta. Sprawdził 250 nieruchomości. W trakcie badania stwierdzono przypadki przekroczenia emisji groźnych pyłów PM 2,5 oraz PM 10. Po analizie materiału z paleniska, w przypadku wykrycia groźnych substancji właściciel nieruchomości zostaje ukarany mandatem o wysokości 500 zł. W przypadku jego nieprzyjęcia sprawa trafia do sądu, a ten może nałożyć karę nawet dziesięciokrotnie wyższą.

Wraz z sezonem zimowym powraca problem jakości powie-

trza. Władze miasta kontynuują walkę ze smogiem w naszym mieście. Jesienią, dzięki środkom pozyskanym z budżetu samorządu województwa mazowieckiego przeprowadzono inwentaryzację źródeł ciepła w naszym mieście. Zgromadzone w ten sposób dane pomogą określić stan ogrzewania w budynkach oraz sprawniej przygotować się do kolejnych programów dotyczących ochrony środowiska. W projekcie budżetu miasta na przyszły rok zabezpieczono kolejne środki na dofinansowanie wymiany pieców na prywatnych nieruchomościach.

Zdrowie mamy tylko jedno. Nie niszczy go zanieczyszczające nasze wspólne środowisko.

TEKST SPONSOROWANY



KANCELARIA PODATKOWA
Skłodowscy

...już nigdy nie będziesz sam w biznesie

W dniu 30 listopada 2020 r. opublikowano dwa akty prawne: nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw i nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw.

Zmiany dotyczą m.in.:

- Estońskiego CIT
- Spółek komandytowych
- Ulgi Abolicyjnej
- Ryczałtu od niektórych dochodów osiąganych przez osoby fizyczne
- Ulg w podatkach dochodowych w związku z COVID
- Opodatkowania spółek jawnych, które nie wskażą, kim są ich wspólnicy oraz kto pośrednio osiąga dochody ze spółki.
- Wprowadzenia nowej instytucji – tzw. spółek nieruchomościowych, które zostaną objęte nowymi obowiązkami.
- Podatnicy korzystający ze zwolnienia z podatku dochodowego (w tym działający w specjalnych strefach ekonomicznych) nie będą mogli obniżyć ani podwyższyć stawek amortyzacji.
- Środki trwałe będzie można uznawać za używane (i stosować dla nich indywidualne stawki amortyzacji) tylko wtedy, gdy podatnik udowodni, że przed ich nabyciem były one wykorzystywane przez inne podmioty przez sześć miesięcy (albo 60 miesięcy w niektórych przypadkach), a nie przez niego samego.

ESTOŃSKI CIT

Od 1 stycznia 2021 r. ma obowiązywać tzw. estoński CIT. Polega on na tym, że podatek płaci się dopiero w momencie wypłaty zysku. Ustawa przewiduje jednak wiele ograniczeń w stosowaniu tego rozwiązania. Przede wszystkim estońskiego CIT-u nie będzie mógł stosować podatnik, którego próg przychodów wynosi 100 mln zł. Warunkiem skorzystania z tej daniny będzie też regularne inwestowanie. Spółki będą musiały zwiększać swoje wydatki na fabrycznie nowe środki trwałe zaliczone do grupy 3–8 klasyfikacji. Z CIT-u estońskiego będą mogły skorzystać wyłącznie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjne, które nie posiadają udziałów ani akcji innych spółek oraz nie są uczestnikami innych form inwestowania takich jak np. fundusze inwestycyjne. Do systemu wejdą wyłącznie spółki o najprostszej strukturze powiązań, czyli spółka, która bezpośrednio nad sobą ma osoby fizyczne i pod sobą nie ma już żadnych spółek - córek. Ważnym wymogiem jest konieczność zatrudnienia minimum 3 pracowników, którzy nie mogą być jednocześnie udziałowcami spółki.

Z uwagi na liczne wykluczenia rekomendujemy rozważyć podejście do estońskiego CIT.

SPÓŁKI KOMANDYTOWE

Ustawa wprowadza m.in. opodatkowanie spółek komandytowych podatkiem CIT.

Oznacza to, że podatek dochodowy zapłacą nie tylko wspólnicy, jak jest obecnie, lecz także sama spółka. Zmiany, obok nadania spółce komandytowej statusu podatnika podatku dochodowego i rozszerzenia zakresu szacowania wartości transakcji, przewidują też m.in., że limit przychodów z bieżącego roku podatkowego uprawniających do korzystania z obniżonej 9 proc. stawki podatku CIT zostanie podniesiony z 1,2 do 2 mln euro.

Przez pierwsze cztery miesiące 2021r. można będzie nie stosować nowych przepisów.

Jeżeli wspólnicy zdecydują się na opodatkowanie na nowych zasadach dopiero od 1 maja 2021 r., to na 30 kwietnia trzeba będzie zamknąć księgi rachunkowe w spółce. Jeżeli ostatni dzień roku obrotowego spółki komandytowej przypada między 31 grudnia 2020 r. a 31 marca 2021 r., nie trzeba będzie zamykać ksiąg rachunkowych na dzień 31.12.2020. Wówczas rok obrotowy zostanie wydłużony do 30 kwietnia 2021 r.

ULGA ABOLICYJNA

Ustawa zakłada też ograniczenie ulgi abolicyjnej, z której co do zasady korzystają osoby mieszkające w Polsce ponad 183 dni w roku. Zmiana ta ma zapobiegać podwójnemu brakowi opodatkowania dochodów. To ograniczenie spowoduje, że osoby pracujące w niektórych krajach będą musiały zapłacić w Polsce różnicę między podatkiem należnym w naszym kraju a tym zapłaconym za granicą.

RYCZAŁT OD NIEKTÓRYCH DOCHODÓW OSIĄGANÝCH PRZEZ OSOBY FIZYCZNE

Od 2021 r. od niektórych dochodów osiąganych przez osoby fizyczne będzie mogło stosować znacznie więcej podatników. Przede wszystkim dlatego, że obecny limit 250 tys. euro zostanie podniesiony do 2 mln euro.

Zniknie też zakaz stosowania ryczałtu dla większości branż, które dziś nie mogą z niego korzystać (np. związane ze świadczeniem usług prawnych, księgowych i architektów). Zostanie również rozszerzony katalog uprawnień do tej formy rozliczenia wolnych zawodów m.in. o psychologa, radcę prawnego, notariusza, adwokata, księgowego, doradcę podatkowego i inwestycyjnego. Co więcej, świadczenie usług przedsiębiorcom nie wykluczy stosowania ryczałtu.

Dzięki zmianom zakończą się też spory o najem prywatny. Przedsiębiorcy wynajmujący mieszkania też będą mogli korzystać z tego sposobu opodatkowania.



Piotr Kociński
Doradca Podatkowy Członek Zarządu Kancelarii
Podatkowa Skłodowscy
piotr.kociński@sklodowscy.pl

Serdecznie pozdrawiamy
Kancelaria Podatkowa Skłodowscy

ul. Kościuszki 43
05-270 Marki

ul. Poznańska 16/4
00-680 Warszawa

25
LAT

KANCELARIA PODATKOWA
Skłodowscy

...już nigdy nie będziesz sam w biznesie

CENA USŁUGI

NIEZALNIE OD WARUNKÓW UMOWY OBJEJMUJE RÓWNIEŻ USŁUGI, KTÓRYCH NIE WIDAC GOŁYM OKIEM:

1 BEZPIECZEŃSTWO PODATKOWE

To my oceniamy ryzyka podatkowe księgowanych dokumentów.

2 ODPOWIEDZIALNOŚĆ

To my odpowiadamy:
Za prawidłowe rozliczenie podatku
Za prawidłowe prowadzenie ksiąg
Za prawidłowe prowadzenie kadru i plac

3 SPOKÓJ

To Twój własny księgowy. To nasz udział w kontrolach: US, ZUS, PIP, który bierzemy na siebie. To reprezentowanie naszych Klientów we wszystkich urzędach, zwołanie za nich wszelkich formalności.

4 MONITORING

To pilnowanie poprawności płaconych podatków i składek ZUS, które chroni Klientów przed zbędnymi korektami i zwołaniami komorniczymi. To stworzony dla Ciebie Portal Klienta usprawniający pracę Twojej firmy. To raporty wyników księgowych, finansowych.

5 WIEDZA

To stały nadzór i wsparcie Doradcy Podatkowego. To dostarczanie informacji dotyczących zmian w otoczeniu prawnym za pomocą cyfrowego newslettera. To prowadzenie bezpłatnych szkoleń.

NASZE USŁUGI

Grupa Skłodowscy liczy obecnie ponad 150 pracowników i obsługuje ponad 1000 klientów o różnych profilach działalności. Nasze priorytety to bezwzględne wywiązywanie się z zobowiązań, wysoki standard usług, dzielenie się wiedzą i innowacyjnymi rozwiązaniami. Zaufanie Klientów to dla nas największa wartość. Współpraca naszej księgowości, kadru i plac, doradców podatkowych, doradców finansowych, działu IT, Kancelarii Prawnej oraz szkoleń sprawia, że wspólnie budujemy sukces, a naszych Klientów nigdy nie zostawiamy samych w biznesie.

KSIEGOWOŚĆ

Przejmujemy odpowiedzialność za prawidłowe prowadzenie księgowości dla małych i dużych przedsiębiorstw. Zapewniamy dostęp online do systemów informatycznych, a także optymalizujemy obieg dokumentów. Naszym Klientom oferujemy stworzenie indywidualnie opracowanej polityki rachunkowości.

KADRY I PLACE

Wieloletnie doświadczenie i praktyczna znajomość przepisów prawa pracy, kodeksu cywilnego, tematyki ubezpieczeń społecznych sprawiają, iż możemy dostosować naszą ofertę do potrzeb i oczekiwań każdego przedsiębiorcy. W połączeniu z najnowocześniejszymi systemami IT gwarantujemy szybką dostawę dokumentów, umożliwiamy pełen dostęp do wszystkich informacji kadrowo-płacowych. (Dostęp możliwy tylko dla osób uprawnionych).

DORADZTWO PODATKOWE

Misją zespołu doradców podatkowych jest bezpieczne prowadzenie Klientów przez rafy i mielizny wciąż zmieniającego się systemu podatkowego. Naszym atutem jest połączenie wiedzy podatkowej z dogłębną znajomością zasad rachunkowości i inżynierii rozwiązań. Jesteśmy w stanie zrealizować zagadnienie kompleksowo z uwzględnieniem optymalizacji podatkowej i ich wpływem na sprawozdanie finansowe.

DORADZTWO PRAWNE

Nasza Kancelaria Prawna świadczy usługi w zakresie prawa gospodarczego. Specjalizuje się w prawie handlowym i korporacyjnym, przekształcaniu spółek, nieruchomościach, prawach autorskich, restrukturyzacji i sporach sądowych.

DORADZTWO FINANSOWE

Aktywnie wspieramy naszych Klientów w wyborze źródeł finansowania oraz troszczymy się o bezpieczeństwo ich inwestycji. Dla banków i leasingodawców jesteśmy partnerem, a nie petentem.

VIRTUAL OFFICE

Naszym Klientom umożliwiamy wynajęcie siedziby w 4 lokalizacjach: Warszawa, Białystok, Marki i Wołomin. Poprzez Portal Klienta, umożliwiamy elektroniczny obieg dokumentów.

PORTAL KLIENTA

Dzięki zespołowi doświadczonych programistów stworzyliśmy Portal Klienta, który nie tylko służy do wystawiania i księgowania faktur, ale również umożliwia pilnowanie rozrachunków, organizację pracy w firmie, rozliczanie zaliczek i delegacji, ale także obieg elektroniczny dokumentów wraz z poziomami akceptacji. W module dotyczącym pracowników umożliwiliśmy dostęp do danych kadrowo-płacowych, wniosków urlopowych, czy zwolnień lekarskich. W Portalu Klienta każdy klient może mieć wgląd do podstawowych lub rozbudowanych raportów niezbędnych do zarządzania oraz korzystać z prostej i uporządkowanej komunikacji z kancelarią.

SZKOLENIA

Znajomość reguł gospodarczych i finansowych to klucz do sukcesu w każdym biznesie. Służymy Klientom wsparciem merytorycznym także i w tych obszarach. W trakcie szkoleń dzielimy się wiedzą o efektywnym zarządzaniu finansami, tłumaczymy tajniki przepisów podatkowych, pokazujemy, jak zwiększyć bezpieczeństwo prowadzonej działalności. Prowadzimy również edukacyjny kanał na Youtube.

...już nigdy nie będziesz sam w biznesie

www.sklodowscy.pl

Tel.+48 22 242 60 00

By nie poddawać się konformistycznemu prądowi



Paweł Pniewski

Pod koniec listopada minęły 2 lata odkąd na pierwszej sesji bieżącej kadencji objąłem mandat radnego i za sprawą decyzji radnych powierzono mi funkcję przewodniczącego rady. Ten rok pracy w radzie był zupełnie inny od wszystkich poprzednich. A to za sprawą koronawirusa, który towarzyszy nam od marca i utrudnia życie. Tak, jak rok temu czuję się zobowiązany do przedstawienia krótkiego sprawozdania z mojej pracy z ostatnich 12 miesięcy.

W ciągu ostatniego roku rada miasta obradowała na 14 sesjach podejmując 135 uchwał. Przebieg naszych sesji od kwietnia uległ diametralnej zmianie. Po zmianie przepisów obradujemy obecnie zdalnie z wykorzystaniem specjalnej aplikacji do prowadzenia sesji. Zmianie uległa również forma mojego dyżuru. Do marca dyżury organizowałem w ratuszu oraz CAF3 w godzinach przystępnych dla mieszkańców, tak jak obiecywałem podczas kampanii. Obecnie dyżury mają przede wszystkim formę telefoniczną. Mój telefon jest dostępny na stronie internetowej urzędu, dzięki czemu każdy zainteresowany mógł ze mną porozmawiać i umówić się na spotkanie w dogodnym dla niego terminie. Jako nieliczy radny w powiecie prowadzę bloga, na którym dokumentuję swoją działalność. Wśród najważniejszych moich działań i interwencji znalazły się sprawy: planowanego łącznika „Trasy Mostu Północnego” z ulicą Inżynierów, projektowania ulicy Wilczej, przygotowania projektu doświetlenia przejść dla pieszych na ul. Legionowej w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza, funkcjonowania sygnalizacji świetlnej na al. Piłsudskiego, przeprowadzenia analizy możliwości budowy placu zabaw na terenie SP1, czy utworzenia Alei Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 w ciągu trasy S8 na terenie powiatu wołomińskiego. O wszystkich tych sprawach przeczytacie na moim blogu (<https://pniewski.wordpress.com>).

Pandemia spowodowała pokazną dziurę w finansach samorządów, jednak staraliśmy się tak gospodarować miejskim budżetem, by zaplanowane inwestycje jak najmniej ucierpiały. W moim okręgu wyborczym największą metamorfozę przeszedł plac przy Sportowej



Otwarcie MCER.

Źródło: Mareckie Inwestycje Miejskie

nazwany Parkiem Wolontariuszy (więcej na ten temat na stronie 9). Miejsce to z placu zabaw i pustej polany przeistoczyło się w centrum rekreacji z prawdziwego zdarzenia. Nowe alejki, nasadzenia, fontanna (wyłączona z użytkowania z racji pandemii), park linowy dla dzieci, siłownia plenerowa cieszą dziś oko, a liczba osób, która latem odwiedzała to miejsce utwierdza mnie w przekonaniu, że ta inwestycja to strzał w dziesiątkę. Ponadto zmodernizowaliśmy kolejną zabytkową kamienicę, uruchomiliśmy nowy przystanek autobusowy „Słoneczna”, zmodernizowaliśmy okazały fragment Okólnej przy pomocy prywatnego inwestora oraz położyliśmy asfalt na Skowroniej. Zmiany oczywiście zaszły również w innych rejonach miasta, ale nie będę odbierał chleba pozostałym radnym ;)

Największym wydarzeniem minionych 12 miesięcy (choć powinienem napisać minionych kilku lat) było zdecydowanie uruchomienie naszej perły w koronie, czyli MCER – Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne. Pamiętam doskonale rok 2011, kiedy ustaliliśmy lokalizację, przygotowaliśmy założenia funkcjonalno-użytkowe dla budowy tego obiektu, a następnie debatowaliśmy nad sposobem budowy. Wielu radnych mocno krytykowało wówczas planowany zakres inwestycji. Ówczesny burmistrz twierdził wtedy, że mieszkańcy Marek doskonale sobie radzą w zaspokajaniu swoich potrzeb w Warszawie i był pełen obaw, czy taki obiekt jest Markom potrzebny. Dziś, patrząc na jego obłożenie, chyba wszyscy widzimy jak bardzo MCER był markowianom potrzebny. Drugą niezwykle ważną inwestycją w dziedzinie oświaty była rozbudowa SP2 przy Szkolnej. Nie zdążyliśmy udostępnić jej wnetrz mieszkańcom, by mogli się przekonać w jakich warunkach uczyć się będą teraz ich dzieci. Koronawirusowy lockdown wprowadzony zo-

stał dosłownie na dzień przed planowaną imprezą w Dwójce. Nowe mury Dwójki posłużą nam jako miejsce niejednej imprezy miejskiej, więc na pewno będzie jeszcze okazja, by na własne oczy zobaczyć na co poszły nasze podatki.

Potężny zastrzyk finansowy uzyskaliśmy w tym roku od Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na budowę MCER. Kolejne miliony wpłynęły do miejskiego budżetu za sprawą Funduszu Dróg Samorządowych oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a fundusze europejskie po raz kolejny wsparły Wodociąg Marecki w budowie sieci kanalizacji sanitarnej.

Nie brakowało również chwil trudnych. Pandemia koronawirusa spowodowała odwołanie prawie wszystkich wydarzeń sportowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Nie odbyły się Dni Marek, ani imprezy, w które od lat wkładaliśmy całe serce, czyli Bieg Nocny Marek oraz Spartakiada Rodzinna. Nauka zdalna spowodowała wiele trudności zarówno wśród nauczycieli, którzy musieli zupełnie przestawić swoje metody nauczania, jak również w domach markowian, którzy zmagał się z niedoborem sprzętu. Przed Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Markach stało nowe wyzwanie. Pracownicy musieli szybko znaleźć metodę, w jaki sposób dotrzeć do osób wykluczonych przez koronawirusa: do osób starszych i samotnych pozbawionych wsparcia rodziny, do osób chorych, którymi nie chcieli zajmować się firmy pielęgniarstwa w obawie przed potencjalnym zakażeniem, wreszcie do osób pozostających w kwarantannie lub zakażonym COVID-19, którym trzeba było zapewnić na bieżąco żywność i środki czystości (w krytycznym momencie liczba osób objętych kwarantanną w Markach przekroczyła 1000).

W trzeci rok tej kadencji wchodzimy pełni obaw. Nie wiemy jak długo jeszcze będziemy

musieli mierzyć się z pandemią koronawirusa oraz jakie skutki finansowe dla budżetu przyniesie nam gospodarczy kryzys związany z lockdownem. Planowanie przyszłorocznego budżetu przy tak dużej nieprzewidywalności zjawisk, z jakimi się obecnie mierzymy, jest niezwykle trudne. Tą niepewność potęgują chaotyczne i niekonsultowane wcześniej zmiany w prawie. Na Wiejskiej coraz częściej mamy do czynienia z poselskimi projektami ustaw wyciąganymi z rękawa. Pozwala to na pominięcie etapu konsultacji społecznych. Samorządy coraz częściej są zaskakiwane nowymi rozwiązaniami prawnymi uchwalanymi z dnia na dzień, które powodują wielkie szkody dla miejskich finansów. Nasze postulaty, by przyjrzeć się systemowi gospodarki odpadami i wprowadzić korzystne dla mieszkańców zmiany przechodzą bez echa, a ceny odpadów wciąż rosną niemal w każdym rejonie Polski. Wierzę, że niebawem przyjdzie taki czas, kiedy rządzący zobaczą w samorządach partnera, który jest przecież najbliżej ludzkich spraw, a nie rywała w walce o rząd dusz.

Kończąc moje przydługie sprawozdanie chciałbym podziękować wszystkim, z którymi udało mi się wspólnie zmieniać Marki. Słowa podziękowania kieruję do wszystkich radnych. Mimo, że minione 12 miesięcy było nieco ostrzejsze pod względem przebiegu obrad, niż pierwszy rok kadencji, to jednak obserwując inne samorządy wydaje mi się, że wciąż trzymamy odpowiedni poziom dyskusji i nie bierzemy przykładu z obrad sejmowych, a populistyczne zapędy raczej staramy się trzymać na wodzy. Dziękuję burmistrzowi Jackowi Orychowi oraz jego zastępcom: Dariuszowi Pietrusze i Grzegorzowi Kasprovczowi za to, że zawsze znajdują czas by pochylić się nad sprawami, z którymi się do nich zwracam osobiście lub na prośbę mieszkańców.

Podziękowania należą się również urzędnikom mareckiego ratusza oraz miejskich instytucji. Dzięki właściwie przygotowanemu materiałowi oraz projektom uchwał, nasza praca w komisjach i na sesji jest dużo bardziej efektywna. Dziękuję za każde spotkanie i poświęcony czas, by tłumaczyć nam – radnym często skomplikowane mechanizmy funkcjonowania administracji samorządowej.

Niedawno przez przypadek odnalazłem życzenia, jakie otrzymałem od przyjaciół z liceum Frycza-Modrzewskiego, gdy zaczynałem moją przygodę z samorządem terytorialnym dokładnie 10 lat temu, w grudniu 2010 roku. Zyczyli mi, bym nie poddawał się konformistycznemu prądowi i zawsze płynął pod prąd. Tego też życzeń nam w kolejnych latach tej kadencji. Byśmy nie bali się płynąć pod prąd i podejmowali odważne decyzje dla dobra nas wszystkich.